Upowszechniajmy czytelnictwo książki i prasy radzieckiej — nieodzownej pomocy w pracy, nauce i wychowaniu

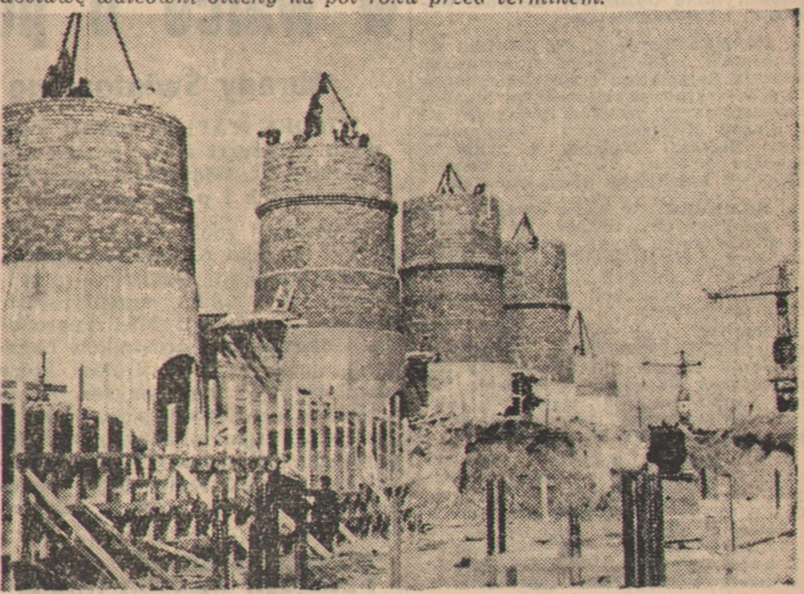
A ILUSTROWANY Cena 20 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Środa, 21 października Nr 251 (2752)

Wielka walcownia-zgniatacz Kombinatu Nowa Huta

W Nowej Hucie rozpoczęto budowę wielkiego obiektu — walcowni blachy. Kolos ten, który rozpocznie produkcję jeszcze w I etapie budowy Nowej Huty, dostarczy krajowi dziesiątków tysięcy ton blachy. Wszystkie urządzenia walcowni-zgniatacza dostarcza Związek Radziecki. Mimo wielkich inwestycji w ZSRR przemysł radziecki zagwarantował nam dostawę walcowni blachy na pół roku przed terminem.



Na zdjęciu: Fragmenty budowy kominów piecowych wgłębnych walcowni-zgniatacza. CAF — fot. Kondracki

Zwiększymy produkcję tkanin i odzieży

Tysiące włókniarzy w całym kraju staje do Czynu Październikowego

Załogi zakładów włókienniczych w całym kraju, przystępując do Czynu Październikowego, zobowiązują się wyprodukować ponad plan wiele tysięcy metrów różnych tkanin, by jeszcze lepiej zaopatrzyć w te artykuły mieszkańców miast i wsi.

W Łodzi załoga ZPB im. Armii Ludowej podjęła zobowiązanie wykonania przed terminem rocznego planu produkcji. Np. przędzalnia odpadkowa ma wykonać swe zadania roczne do 8 grudnia br., tkalnia — do 15, a przędzalnia średnioprzędna do 18 grudnia br. Wykonanie tych zobowiązań przyniesie ponadplanowo kilkaset tysięcy metrów tkanin na odzież i bieliznę.

Dziesiątki tysięcy kg przędzy na tkaniny i wyroby dziewiarskie wyprodukują ponad plan październikowy i IV kwartału br. przędzalnicy **WZPB im. 1 Maja.** Czyn ten pozwoli im odrobić poważną część zaległości z pierwszych miesięcy br.

Wiele cennych zobowiązań produkcyjnych na cześć 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej podjęły **ZPB w Pabianicach, Ozorkowie, Zgierzu i ZPW im. Łukasińskiego** oraz dziesiątki innych zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi i woj. łódzkim.

W woj. zielonogórskim, w Lubuskich Zakładach Przemysłu Wełnianego robotnicy tkalni postanowili wyprodukować w październiku ponad plan ok. 22,5 tys. m tkanin i zmniejszyć ilość odpadków o 2 proc.

Załoga Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się wyprodukować ponad plan rb. 60 ton sztucznego jedwabiu.

Więcej ryb dla świata pracy...

GDAŃSK. Rybacy „Dalmoru", łowiący na Morzu Północnym, drogą radiową nadsyłają zobowiązania podjęte dla uczczenia Wielkiego Października.

Zobowiązania podjęły już załogi kilkunastu trawlerów i lugrotrawlerów, m. in. „Jupiter", „Delfin", „Saturn", „Pegaz" itp. Postanowiły one poważnie zwiększyć w bież. miesiącu połowy, aby dostarczyć więcej ryb. Np. załoga statku rybackiego „Pollux" postanowiła dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji plan połowów na bm. wykonać w 130 proc. „Pegaz", dzięki realizacji październikowych zobowiązań — ma dostarczyć w bm. o 12 ton ryby więcej niż przewidywał plan.

...toruńskich pierników i grudziądzkiego piwa

BYDGOSZCZ. Spośród zakładów przemysłu spożywczego w woj. bydgoskim pierwsi podjęli zobowiązania październikowe pracownicy Fabryki Pierników i Wyrobów Cukierniczych „Kopernik" w Toruniu. M. in. zobowiązali się oni wyprodukować dodatkowo jedną tonę wafli i 5 ton pierników popularnych.

Załoga Grudziądzkich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych postanowiła znacznie przekroczyć swe plany produkcyjne. Do końca bież. roku postanowiono wyprodukować dodatkowo 200 tys. litrów wysokogatunkowego piwa.

Prezes Rady Ministrów przyjął ambasadora Rumumii

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 20 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Constantina Nistora.

STOSUJEMY METODY PRZODUJĄCYCH BUDOWNICZYCH



Radzieckie pojemniki do zapraw i betonów znalazły szerokie zastosowanie przy budownictwie hal produkcyjnych kombinatu bawełnianego w Zambrowie.

CAF — fot. Baranowski

Przyjaźń przykład pomoc ZSRR

Od chwili zainicjowania w końcu 1951 r. szkolenia metodą Kowalowa przez załogę ZPW im. Waryńskiego w Łodzi, w polskim przemyśle włókienniczym przeszkolono ok. 45 tysięcy robotników. Mimo wielu niedociągnięć, szczególnie w pierwszym okresie szkolenia, wszyscy przeszkoleni podnieśli wydajność pracy przeciętnie od 9 do 11 proc. w przędzalniach i od 10 do 12 proc. w tkalniach.

Największą liczbę robotników — ok. 24 tysięcy — przeszkolono w przemyśle bawełnianym. O wpływie zastosowania metody inż. Kowalowa na wzrost wydajności pracy świadczy fakt, że w ciągu I półrocza br. liczba robotników nie wykonujących norm w przemyśle bawełnianym zmniejszyła się przeciętnie o jedną trzecią. Jednocześnie, w dużym stopniu dzięki zwiększeniu kwalifikacji robotników, zaznaczył się w tym przemyśle poważny wzrost jakości wytwarzanych towarów.

W zakładach, w których metoda Kowalowa stosowana jest w szerokim zakresie, załogi przełamują wiele trudności produkcyjnych.

Metoda Kowalowa, ułatwiając robotnikom pracę, przyczynia się również do zwiększenia zainteresowania robotników wykonywanymi obowiązkami.

Powołanie komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich

przy Woj. Kom. Frontu Narodowego w Bydgoszczy

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Bydgoszczy, uwzględniając wniosek duchownych i świeckich działaczy katolickich Frontu Narodowego, powołało w dniu 19 bm. komisję duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Bydgoszczy w składzie następującym:

Przewodniczący ks. radca Józef Bartel, proboszcz parafii Dobrcz pow. Bydgoszcz, członek Woj. Kom. Frontu Narodowego;

Sekretarz Jan Wilandt, wiceprzewodniczący Woj. Zarządu „Caritas";

Członkowie: ks. Józef Juchta, proboszcz par. Lniano pow. Świecie; ks. Bernard Dąbrowski, proboszcz par. Wrocki pow. Brodnica, członek Pow. Kom. Frontu Nar. w Brodnicy; ks. Wincenty Kujawski, proboszcz par. Książki pow. Wąbrzeźno; ks. mgr Józef Markowski, proboszcz par. Kłóbka pow. Włocławek; ks. Stanisław Maciejewski, proboszcz par. Nowa Wieś pow. Wąbrzeźno; ks. Jan Kubczyk, proboszcz par. Janowiec pow. Żnin; ob. Antoni Owczarzak, przewodniczący Pow. i Miejskiego Zarządu „Caritas" w Bydgoszczy; ks. kanonik Czesław Spychalski, proboszcz par. Bydgoszcz-Czyżkówko; ks. mgr Karol Romańczuk, Toruń.

Konferencja naukowa poświęcona 10-leciu Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. rozpoczęła się w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego konferencja naukowa poświęcona dziesięcioleciu Wojska Polskiego.

W pierwszym dniu konferencji zostały wygłoszone referaty na temat: „PZPR — organizator i wychowawca Ludowego Wojska Polskiego" oraz „Patriotyczne i rewolucyjne tradycje Ludowego Wojska Polskiego".

W następnych dwóch dniach uczestnicy konferencji naukowej wysłuchają i przedyskutują szereg dalszych referatów.

Krajowy zjazd nowatorów przemysłu chemicznego

W Stalinogrodzie odbył się ogólnokrajowy zjazd pracowników przemysłu chemicznego, stosujących nowatorskie metody pracy. Na zjazd przybyli: min. przemysłu chemicznego Rumiński, wicemin. przemysłu chemicznego Drożdż i sekretarz CRZZ — Czerwiński. Zjazd był jednocześnie serdecznym spotkaniem przodujących robotników, techników i inżynierów, racjonalizatorów i nowatorów przemysłu chemicznego z bawiącym w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wybitnym radzieckim uczonym chemikiem — S. R. Sergijenko.

Uczestnicy zjazdu podsumowali poważne osiągnięcia produkcyjne, uzyskane dzięki stosowaniu postępowych metod pracy, a przede wszystkim przodujących radzieckich metod Żandarowej i Agafonowej, metody szkolenia inż. Kowalowa, systemu kompleksowego oszczędzania Lidii Korabielnikowej i innych.

Siew ozimin na ukończeniu

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, zasiewy zbóż ozimych w większości województw zostały w zasadzie zakończone. Do obsiania pozostały jeszcze pewne obszary przeważnie na kartofliskach i buraczyskach.

Tydzień Radzieckiej Książki i Prasy

Kiermasze i wystawy w całym kraju

Wraz ze wzrastającym stale zainteresowaniem całego społeczeństwa życiem i osiągnięciami ludzi radzieckich oraz pokojową polityką Kraju Rad, wzrasta również zainteresowanie radziecką książką i prasą. Świadczy o tym wymownie popularność, jaką cieszą się wśród mieszkańców miast i wsi całego kraju kiermasze, loterie i wystawy książek organizowane licznie w związku z trwającym obecnie Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W 8 największych księgarniach Warszawy zorganizowano kiermasz książkowy z dużym wyborem wydawnictw literatury radzieckiej. Ponad 2100 kolporterów zakładowych w Warszawie bierze udział w rozprowadzaniu książek.

W woj. szczecińskim szczególnie wielkim popytem cieszą się naukowe wydawnictwa radzieckie techniczne i medyczne, a na wsi — rolnicze. Sprzedaż tych wydawnictw wzrosła szczególnie od pierwszych dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Np. w jednej z licznych księgarń „Domu Książki" w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego sprzedaje się dziennie około 500 egzemplarzy książek, atlasów itp.

Szereg imprez poświęconych dalszej popularyzacji radzieckiej książki i prasy zorganizowano również w woj. bydgoskim.

M. in. w około 50 księgarniach „Domu Książki" w miastach i wsiach całego województwa zorganizowano wystawy i przeglądy książek rosyjskich i radzieckich z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, technicznej i naukowej.

W wielu zakładach pracy, szkołach i świetlicach wiejskich uruchomiono bogato zaopatrzone stoiska z książkami.

W okresie „Miesiąca" ponad 1.000 kolporterów społecznych „Domu Książki" przystąpiło do współzawodnictwa w rozprowadzaniu wydawnictw radzieckich. W kolportażu książki radzieckiej współzawodniczą również ze sobą uczniowie wszystkich szkół w miastach woj. bydgoskiego.

Roczny plan przed terminem

Nadchodzą dalsze meldunki od załóg zakładów pracy o przedterminowym wykonaniu planu rocznego.

Pierwsza w swej branży wykonała tegoroczny plan produkcyjny załoga przodujących **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowiu Wlkp.**

O wykonaniu z nadwyżką zadań planu na rok 1953 w przewozach towarowych i osobowych zameldowało przedsiębiorstwo państwowe **„Żegluga na Wiśle".**

8 wytwórni podległych **Bydgoskim Zakładom Wapienno-Piaskowym** zameldowało już o przedterminowej realizacji rocznego planu produkcji według wartości. Zakłady te produkują cegłę wapienno-piaskową tzw. sylikatową na potrzeby budownictwa miejskiego, przemysłowego oraz dla budownictwa wiejskiego. W br., obok produkcji cegły sylikatowej bydgoskie zakłady wapienno-piaskowe przystąpiły do wytwarzania wyższego gatunku — tzw. licówki.

Ekspozytura PKS w Grudziądzu złożyła meldunek o wykonaniu rocznego planu usług w dniu 11 bm. Zadania roczne wykonała także elektrownia grudziądzka m. in. w wyniku podniesienia mocy dyspozycyjnej.

Polsko-bułgarska umowa o łączności pocztowej, telefonicznej i radiowej

SOFIA (PAP). W Sofii w Ministerstwie poczt, telegrafów, telefonów i radia została podpisana umowa o łączności pocztowej, telefonicznej i radiowej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową. Umowa przewiduje rozszerzenie i dalsze polepszenie łączności pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i radiowej między obu krajami.

Galanteria – odzież skórzana – art. rymarskie – w 300 wzorach

Przemysł artykułów skórzanych zwiększa asortyment produkcji

Dążąc do coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb odbiorców, przemysł artykułów skórzanych przygotowuje na rok 1954 znacznie rozszerzony asortyment produkcji. Przewiduje się, że w roku przyszłym galanteria, odzież skórzana, artykuły rymarskie itp. **wyrabiane będą w ok. 300 wzorach.**

Produkcja artykułów skórzanych zostanie oparta na bogatym asortymencie skór świńskich, cielęcych i tzw. blankowych — różnych rodzajów i barw. W roku przyszłym mają być zastosowane w produkcji — obok już wykorzystywanych surowców zastępczych jak dermatoid i fibra — wysokowartościowe masy plastyczne oraz tkaniny powlekane i impregnowane masami plastycznymi.

Z mas plastycznych wykonywane będą m. in. różne rodzaje toreb damskich. Użyta do produkcji toreb krajowa masa plastyczna — igelit, przewyższa w wielu wypadkach wartością użytkową skórę — jest bardzo odporna na ścieranie i trwała. Opracowane przez przemysł wzorcowe wyroby z igelitu nie ustępują pod względem wyglądu zagranicznym wyrobom z nylonu a przewyższają je znacznie większą odpornością na niskie temperatury. W roku przyszłym ma być rozpoczęta również produkcja tanich i praktycznych toreb damskich, przede wszystkim gospodarskich i plażowych, z tkanin impregnowanych.

Planuje się znaczne rozszerzenie produkcji wielu poszukiwanych na rynku artykułów galanteryjnych, jak rękawiczki, portmonetki i portfele, a także sprzętu sportowego, waliz, tornistrów szkolnych oraz futer damskich i błamów na futra męskie.

ze ŚWIATA

★ **LONDYN.** Radio londyńskie podało, że 4 bm. zakończyły się wielkie manewry wojskowe krajów bloku atlantyckiego. Manewry te odbyły się we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego. W manewrach brało udział 300 okrętów wojennych i 1000 samolotów.

★ **FRANKFURT n/M.** Na lotnisku we Frankfurcie nad Menem aresztowano Norberta Bojarskiego z Charlottenburga, który z wykradzionymi tajnymi planami konstrukcyjnymi usiłował przekraść się do Stanów Zjednoczonych. Wspomniane plany Bojarski wykradł z zakładów Deutsche Telefon - Werke, na zlecenie właścicieli koncernów amerykańskich.

★ **HAMBURG.** W ciągu ubiegłego roku zamkniętych zostało 350 małych i średnich fabryk mydła. Fabryki te nie wytrzymały konkurencji monopoli amerykańskich i angielskich, które kontrolują 80 proc. produkcji mydła w Niemczech zachodnich.

★ **KIJÓW.** Dwa nowe filmy o doświadczeniach przodujących kołchozów i nowatorów rolnictwa radzieckiego wyprodukowała Ukraińska Wytwórnia Filmów Naukowych. W ciągu ostatnich trzech lat wytwórnia ta nakręciła przeszło 40 filmów nt. rolnictwa.

★ **BUDAPESZT.** Centralny urząd statystyczny Węgierskiej Republiki Ludowej opublikował komunikat o wynikach wykonania planu w III kwartale 1952—1953 r. Przemysł węgierski wykonał plan III kwartału w 102,5 proc. W porównaniu z III kwartałem roku ubiegłego globalna produkcja przemysłowa zwiększyła się o 12 proc.

★ **LONDYN.** Z Bahrein (Arabia Saudyjska) donoszą, że w prowincji Al Hassą, na terenach amerykańskiej koncesji naftowej wybuchł strajk. Strajkujący zorganizowali demonstracje przeciwko monopolistom amerykańskim.

★ **MOSKWA.** Na budowę nowych budynków szkolnych w miastach i wsiach Zagłębia Donieckiego wyasygnowano w br. ponad 70 milionów rubli.

Wizyta przyjaźni okrętów radzieckich w Bułgarii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że 19 bm. do portu bułgarskiego Stalin przybyła z oficjalną wizytą przyjaźni grupa radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem wiceadmirała W. Parchomienki. Grupa składa się z dwóch krążowników i czterech kontrtorpedowców.

Na powitanie okrętów radzieckich wypłynął na pełne morze bułgarski okręt wojenny. Po wymianie salutów powitalnych radzieckie okręty wojenne stanęły na redzie portu Stalin.

Tysiące ludzi pracy powitały marynarzy radzieckich na nadbrzeżu i w położonym nad morzem parku.

Wiceadmirał W. Parchomienko w towarzystwie grupy oficerów złożył wizytę dowódcy bułgarskiej marynarki wojennej oraz przewodniczącemu rady deputowanych ludu pracującego miasta Stalin.

Pod ŚWIATŁO

Czyżby otrzeźwienie?

Zanotować możemy już w pewnych kołach amerykańskich, a także w prasie, coś, co określić by można zalążkiem amerykańskiego samokrytycyzmu. Otóż coraz częściej mówi się i pisze w Ameryce o bankructwie polityki zagranicznej Eisenhowera, o nieprzyjaznych, a nawet wręcz wrogich nastrojach antyamerykańskich w krajach sojuszniczych itd. itd.

Jak donosi „Washington Post", z bardzo ostrą krytyką niepoczytalnej polityki rządzących kół amerykańskich wystąpił na ostatnim zgromadzeniu rady CIO (federacji związków zawodowych) przewodniczący związku robotników tekstylnych Rieve. Oświadczył on ni mniej ni więcej — według „Washington Post" — że „na odcinku polityki zagranicznej administracja republikańska poniosła wielką porażkę. Rieve zarzucił administracji amerykańskiej arogancję w postępowaniu z sojusznikami USA. I oświadczył, że wprawdzie w kwestii udziału Indii w konferencji politycznej w sprawie Korei USA przeprowadziły co chciały, ale — oświadczył Rieve — „jeszcze parę takich zwycięstw, a przepadniemy".

Zwracając się pod adresem Eisenhowera Rieve oświadczył przy oklaskach zebranych: „Byłby czas, aby prezydent (Eisenhower) przestał zajmować się sprawami politycznymi, a zajął się pracą domową i swoimi sprawami rodzinnymi!"

Głosy w rodzaju powyższych mnożą się w Ameryce — i mnożyć się będą tym liczniej, im bardziej polityka władz waszyngtońskich przypominać będzie przysłowiowego słonia w składzie porcelany. (m)

Umacnia się jedność działania mas pracujących krajów kolonialnych w walce o pokój i niezawisłość narodową

Obrady Światowego Kongresu w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). 20 bm. III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego — referatem R. Widżadżasastry o rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

W dyskusji zabierali głos: Mayca Beck (francuska Afryka równikowa), Moftakhari (Iran), Gauna — przedstawicielka kobiet argentyńskich, Duhamel — delegat Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Łączności, przedstawiciel Iraku, który zdołał przybyć na kongres mimo przeszkód stawianych przez władze jego kraju ujarzmionego przez imperializm, Marquard (Unia Południowo-Afrykańska), Fudka Roy — delegatka związku zawodowego dokerów Kalkuty.

ROBOTNICY KRAJÓW KOLONIALNYCH WZMOGĄ WALKĘ O SWE PRAWA

Dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego podsumował Widżadżasastra, stwierdzając, że wszyscy uczestnicy dyskusji aprobują zasadnicze tezy jego referatu. Wśród gorących oklasków zebranych mówca wyraził głębokie przekonanie, że Kongres będzie potężnym bodźcem dla ruchu związkowego w krajach kolonialnych, które spotęgują swą walkę o prawa i swobody demokratyczne, o niezawisłość narodową, o pokój.

W czasie posiedzenia delegacja niemiecka wręczyła przewodniczącemu ŚFZZ Di Vittorio z okazji 60 rocznicy jego urodzin podarek od robotników niemieckich, piękny dywan.

Następnie Kongres przystąpił do omawiania czwartego punktu porządku dziennego — sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które złożył przedstawiciel Holandii, Garden. Podkreślił on m. in. doniosłe znaczenie istnienia „Funduszu solidarności" utworzonego przez ŚFZZ w 1950 r. Z funduszu tego ŚFZZ wyasygnowała w okresie sprawozdawczym znaczne sumy na pomoc dla ofiar powodzi we Włoszech, Holandii i Japonii oraz na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Grecji i na Cyprze.

Kongres zaaprobował sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Z kolei sekretarz ŚFZZ Grassi złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Mandatowej. Przytoczone w sprawozdaniu liczby świadczą o olbrzymim wzroście szeregów ŚFZZ w okresie ostatnich lat.

PRZEDSTAWICIELE 88.600 TYS. LUDZI PRACY

Na obecnym Kongresie reprezentowanych jest 88.600 tys. ludzi pracy z 79 krajów tj. o 17 milionów więcej niż na poprzednim kongresie, który odbył się w 1949 roku w Mediolanie.

W kongresie wzięli ponadto udział w charakterze obserwatorów i gości, przedstawiciele 8.246 tys. robotników i pracowników zrzeszonych w organizacjach nie należących do ŚFZZ. Około połowy uczestników kongresu stanowili przedstawiciele krajów kolonialnych i zależnych.

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. kongres uchwalił dwie rezolucje w sprawie Gujany bryt. W jednej z nich kongres potępia agresję imperialistyczną przeciwko temu krajowi i przesyła wyrazy solidarności z walką narodu Gujany brytyjskiej. W drugiej rezolucji kongres wzywa ONZ do zajęcia stanowiska wobec tej agresji, sprzecznej z zasadami Karty NZ.

W dalszym ciągu obrad Kongres dokonał wyboru członków Rady Generalnej i Komitetu Wykonawczego ŚFZZ, do których weszli najwybitniejsi przedstawiciele międzynarodowego ruchu związkowego — **M. Szwernik, Di Vittorio, Frachon, Le Leap, Lombardo Toledano, Ningni, Abdoulaye Diallo** i in. Z ramienia związkowców polskich do Rady Generalnej ŚFZZ jako członkowie weszli — **Wiktor Kłosiewicz** przewodniczący CRZZ, **Bronisław Marks** członek CRZZ, **Zygmunt Kratko** sekretarz CRZZ oraz jako zastępcy członków Rady Generalnej — **Irena Piwowarska** sekretarz CRZZ, Marian **Czerwiński** sekretarz CRZZ i **Stefan Ciołkowski** członek CRZZ. Do komitetu wykonawczego ŚFZZ wszedł **Wiktor Kłosiewicz.**

Na posiedzeniu dnia 21 bm. odbędzie się głosowanie nad wnioskami i rezolucjami Kongresu.

Manifestacje przyjaźni i braterstwa w Wiedniu

Spotkanie delegacji polskiej z delegacją koreańską

WIEDEŃ (PAP). W poniedziałek 19 października odbyło się w Wiedniu spotkanie delegacji polskiej na III Kongres Związków Zawodowych z delegacją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Było to jedno z wielu spotkań przedstawicieli ruchu związkowego Polski z działaczami związkowymi innych krajów.

Rozmowy z delegatami bohaterskiej klasy robtniczej Korei nacechowane były szczególną serdecznością i radością.

Przewodniczący centralnej rady koreańskich związków zawodowych Seh Hi wręczył przewodniczącemu delegacji polskiej Wiktorowi Kłosiewiczowi sztandar ufundowany przez metalowców Phenianu dla delegacji polskiej. Kobiety koreańskie wyhaftowały złotymi nićmi na tym sztandarze słowa wdzięczności i braterstwa.

Delegaci polscy przekazali delegatom Korei książkę obrazującą sześcioletni plan odbudowy Warszawy. Podkreślili oni swe głębokie przekonanie, że wyzwolony naród koreański podobnie jak naród polski odbuduje swoją stolicę jeszcze piękniejszą niż była dawniej.

Wielki koncert dla uczestników Kongresu

WIEDEŃ (PAP). Delegacja austriacka na III Kongres Związków Zawodowych zorganizowała 19 października wieczorem wielki koncert dla uczestników tego światowego parlamentu pracy.

W koncercie wzięły udział orkiestra i balet Państwowej Opery Wiedeńskiej, chór młodzieży robotniczej i zespół chłopięcy „Wiedeński las". Ponadto wystąpiła, witana entuzjastycznie przez zebranych przedstawicieli ruchu związkowego całego świata, znana pianistka polska **Halina Czerny-Stefańska.**

Koncert zakończył się wspólną manifestacją przyjaźni i braterstwa.

W obronie praw narodu marokańskiego

31 głosami przeciwko 18 Rada Bezpieczeństwa uchwaliła słuszną rezolucję w sprawie Maroka

NOWY JORK (PAP). W dniu 19 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad projektami rezolucji w sprawie marokańskiej.

Przede wszystkim odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji 13 krajów arabskich i azjatyckich.

Projekt tej rezolucji przewidywał, żeby Zgromadzenie Ogólne zaleciło zniesienie w Maroku stanu wyjątkowego wprowadzonego przez władze francuskie, zwolnienie więźniów politycznych, utworzenie demokratycznego przedstawicielstwa narodu marokańskiego oraz zapewnienie po upływie pięciu lat całkowitej suwerenności i niezawisłości Maroka.

Delegacje 22 krajów, w tym Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR głosowały za tym projektem rezolucji.

Przedstawiciele 28 krajów z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Anglii na czele głosowali przeciwko rezolucji. Przedstawiciele 9 krajów wstrzymali się od głosu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji delegacji boliwijskiej.

Rezolucja ta proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne NZ ponownie wezwało Francję i Maroko do „zmniejszenia napięcia, jakie się wytworzyło w problemie marokańskim".

Delegat Indii wniósł do tej rezolucji szereg poprawek, z których jedna zawiera wniosek przyznania „narodowi marokańskiemu prawa do samookreślenia zgodnie z Kartą NZ".

Poprawka ta uzyskała 36 głosów (w tym głosy delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR) przeciwko 13 głosom — w tym głosy delegacji Stanów Zjednoczonych i Anglii. Delegacje 9 krajów wstrzymały się od głosu. Głosując przeciwko tej poprawce, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii dowiedli ponownie, że są wrogami prawa narodów do samookreślenia.

Również inne poprawki delegacji hinduskiej do rezolucji boliwijskiej zostały uchwalone przez Komisję Polityczną przy czym przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR głosowali za tymi poprawkami.

Projekt rezolucji boliwijskiej wraz z poprawkami został uchwalony 31 głosami przeciwko 18. Dziewięć delegacji wstrzymało się od głosu.

W liczbie delegatów, którzy głosowali przeciwko rezolucji boliwijskiej, znajdowali się przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii. Tak więc próby mocarstw kolonialnych ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, mające na celu niedopuszczenie do uchwalenia przez Komisję Polityczną słusznej rezolucji w sprawie marokańskiej — zakończyły się fiaskiem.

21 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpocznie się dyskusja nad sprawą Tunisu.

SPORT • SPORT • SPORT

TRZY REKORDY ŚWIATA RADZIECKIEGO SZTANGISTY IWANOWA

MOSKWA (PAP) W Podolskie pod Moskwą na okręgowych zawodach zrzeszenia Spartak w ciężkiej atletyce doskonałe wyniki uzyskał mistrz Europy w wadze lekkiej Iwanow (Moskwa) ustanawiając trzy rekordy świata.

W wyciskaniu oburącz Iwanow uzyskał 114,9 kg, poprawiając dotychczasowy rekord świata należący do Nikitina (ZSRR).

Drugi rekord świata ustanowił Iwanow w rwaniu oburącz wynikiem 118 kg. Wynik ten jest o 0,5 kg lepszy od rezultatu uzyskanego przez Kono (USA).

W podrzucie oburącz Iwanow ustanowił trzeci rekord świata wynikiem 140 kg.

W sumie trójboju Iwanow uzyskał 372,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg od dotychczasowego rekordu świata należącego do George'a (USA).

W SOBOTĘ PIERWSZY NOCNY MECZ ŻUŻLOWY

W najbliższą sobotę 24 bm. na stadionie letnim Gwardii odbędą się pierwsze w Polsce nocne wyścigi motocyklowe na żużlu.

Na starcie 13-biegowego turnieju o puchar Zarz. Woj. ZS Gwardii w Bydgoszczy stanie doborowa stawka 13 najlepszych żużlowców Polski: z Kapałą (Kolejarz Rawicz), Kupczyńskim (Spójnia Wrocław), Kuśnierkiem i Glapiakiem (Unia Leszno), Szwendrowskim (Ogniwo Łódź), Fijałkowskim i Sucheckim (Budowlani W-wa), Połukardem i Norbertem Świtałą z wrocławskiego CWKS oraz gwardzistami z Bydgoszczy Ranišzewskim, Spyrą i Kurkiem na czele. Publiczność bydgoska nie zobaczy niestety swego ulubieńca, pierwszego wicemistrza Polski B. Bonina, który nie wyleczył się jeszcze z odniesionej na „III Criterium Asów" kontuzji.

Z uwagi na to, że wyścigi te odbędą się przy świetle elektrycznym w godzinach wieczornych (początek o godz. 19) dzieci wpuszczone będą na stadion tylko pod opieką rodziców.

Organizatorzy imprezy licząc się z dużym zainteresowaniem publiczności zawiadamiają za naszym pośrednictwem, że przedsprzedaż biletów wstępu w cenie: loża i trybuna przednia po 20 zł, trybuna kryta 15 zł, oraz stojące po 7 zł odbywać się będzie począwszy od dziś w godzinach od 10 do 14 i 16 do 18 do piątku w sekretariacie Gwardii ul. Zamojskiego nr 16.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscowymi rozpogodzeniami. Nocą i rano zamglenia lub mgły i lokalnie możliwy drobny opad. Temperatura od około 9 st. na wschodzie do ok. 14 st. ku zachodowi.

Nikły bilans konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji

LONDYN (PAP). W dniach 16, 17 i 18 października br. odbyła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Dnia 19 bm. prasa ogłosiła oficjalny komunikat o wynikach konferencji. Komunikat podaje, że uzgodniono tekst odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę radziecką z dnia 28 września.

Komunikat stwierdza, że „ministrowie rozpatrzyli zagadnienie Triestu". Wiele uwagi poświęca komunikat incydentom na granicy izraelsko - jordańskiej. Na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie ministrowie trzech mocarstw zachodnich w komunikacie swym głoszą, że „będą dążyli do rychłego odbycia konferencji politycznej".

Ministrowie omówili również sytuację wojskową w Indochinach i oświadczyli w komunikacie końcowym, że celem ich jest „pomyślne zakończenie wojny w Indochinach".

Należy zaznaczyć, że w czasie trwania konferencji przybył do Londynu osobisty wysłannik Adenauera, Hallstein, z którym uczestnicy konferencji odbyli konsultację.

★

PARYŻ (PAP). Prawicowy dziennik „Le Monde" w artykule wstępnym pisze na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji co następuje:

„Konferencja trzech kończy się nikłym bilansem". Komunikat końcowy — pisze „Le Monde" — ma na celu „ukrycie złego wrażenia, jakie wywołuje brak sukcesów". W innym artykule „Le Monde" pisze: „Była to pierwsza konferencja mocarstw zachodnich, w czasie której dominowała nie sprawa stosunków między Zachodem a Wschodem, lecz wewnętrzne kryzysy świata zachodniego".

„Franc Tireur" stwierdza, że nad konferencją londyńską ciążyły sprzeczności, istniejące między krajami zachodnimi.

Od zakończenia wojny — pisze ten dziennik — mało było wypadków, w których trzy mocarstwa zachodnie miały tyle problemów do rozwiązania. Okoliczność ta oraz zamieszanie, wyczekiwanie i bezsilność znamionują konferencję, która się odbyła w Londynie".

Dzienniki francuskie zwracają również uwagę na nacisk, jaki był wywierany na francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault ze strony Dullesa w kierunku przyspieszenia ratyfikacji układu w sprawie armii europejskiej.

XXXVI NASZ CZYN

Załoga tartaku w Czersku podjęła zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, których realizacja pozwoli wykonać plan roczny we wszystkich wskaźnikach do dnia 20 listopada i wyprodukować ponad plan do końca bieżącego roku 2700 m sześc. tarcicy.

Pracownicy skrzynkarni wykonają w czwartym kwartale ponad plan 304 m sześc. kompletów skrzynkowych, a pracownicy wełniarni wyprodukują dodatkowo w tym samym okresie 52 tony wełny drzewnej.

★

We wszystkich wydziałach Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego robotnice zobowiązały się szerzej stosować nowatorskie metody pracy stachanowców radzieckich.

W wydziale „B" zespół majstra Wesołowskiego zaoszczędzi 80 tys. metrów nici i 200 m krajki oraz będzie wykonywał do dnia 7 listopada br. 70 sztuk detali ponad plan dzienny.

Dzięki realizacji zobowiązań, które podjęła cała załoga, plan październikowy wykonany zostanie na 5 dni przed terminem.

★

Na czoło zobowiązań podjętych w PZWANN w Toruniu wysuwa się indywidualne zobowiązanie Józefa Urbańskiego, który niedawno wezwał wszystkich tokarzy do walki o tytuł najlepszego tokarza, pracującego metodą Kolesowa. Urbański wyrabia już dziennie 900 procent normy. Obecnie zobowiązał się on w miesiącu październiku wykonać wszystkie zaległe detale wchodzące w luzownik — 43 oraz wyprodukować 100 sztuk luzowników L-3 ponad plan.

★

Chłopi gromady Batkowo w powiecie inowrocławskim na ogólnym zebraniu w dniu 15 października br. podjęli szereg cennych zobowiązań. I tak np. plan dostawy żywca na rok 1953 postanowili wykonać w 120 procentach. Przekroczyć dostawy mleka o 25 procent do końca listopada br. Wywiązać się z obowiązkowych dostaw ziemniaków do dnia 24 bm. Roczny plan sprzedaży zboża wykonać do 20 bm. Uregulować w całości należność za podatek gruntowy do 1 listopada. Ukończyć wykopki buraków cukrowych do 18 bm.

6 dalszych powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

Ostatnio sześć dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża ze zbiorów 1953 roku. Są to powiaty: Strzelce w woj. opolskim, Nowogard w woj. szczecińskim, Brzozów w woj. rzeszowskim, Żary w woj. zielonogórskim, Miastko w woj. koszalińskim i Tarnowskie Góry w woj. stalinogrodzkim.

W powiatach tych chłopi, którzy już w 100 proc. wywiązali się z obowiązku dostaw zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

PAŹDZIERNIK
21
ŚRODA

DZIŚ *Urszuli, Celiny*
JUTRO *Filipa, Korduli*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1060. Taksówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Niedobry zwyczaj



W wielu restauracjach bydgoskich panuje bardzo przykry zwyczaj. A mianowicie kelner często przynosi od razu cały obiad, złożony z trzech dań.

Wobec tego nieszczęsny konsument musi jeść zimne kotlety, zimną marchewkę i zimne kartofle, a następnie popija to zimnym kompotem.

Trudno ten system nazwać inaczej jak złośliwością, chociaż prawdopodobnie tak nie jest. Z drugiej strony nie jest to chyba też żadna racjonalizacja.

Ponieważ robi się coraz chłodniej i tzw. ciepła strawa nabiera większego znaczenia, apelujemy do kelnerów płci obojga, aby się tak nie spieszyli i jednocześnie zbyt długo nie dali na siebie czekać. (w)

W dniu 24 i 25 bm. konkurs recytatorów na szczeblu wojewódzkim

Wydział Kultury Prezydium WRN powiadamia, że eliminacje wojewódzkie pierwszego wojewódzkiego konkursu recytatorów odbędą się dla uczestników z powiatów i miast powiatowych 24 bm., dla uczestników typowanych z miast wydzielonych i aktorów zawodowych w dniu 25 bm. od godz. 9 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30.

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wykonanie planów skupu - warunkiem rozkwitu naszej gospodarki

Na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej przeprowadzono w dniu 20 bm. analizę dotychczasowego przebiegu akcji skupu na terenie woj. bydgoskiego i wskazano na konieczność wzmożenia właściwej pracy polityczno-wyjaśniającej, która zapewni wykonanie obowiązkowych dostaw przez chłopów naszego województwa.

Uroczystym momentem obrad było udekorowanie Krzyżami Zasługi nadanymi przez Radę Państwa, ob. ob. woj. bydgoskiego za osiągnięcia na odcinku pracy zawodowej, organizacyjnej i społecznej. Dekoracji zasłużonych dokonał w imieniu Rady Państwa zastępca przew. Prezydium WRN ob. Fuksiński. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali ob. ob.: Adam Wacław, pracownik Zakładu Rektyfikacji Spirytusu w Toruniu, Stefan Kopydłowski, pracownik Żupy Solnej w Inowrocławiu, Stefan Różański, traktorzysta POM w Kowalewie. Dalszych dwudziestu zasłużonych pracowników i działaczy odznaczonych zostało Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Tytuł Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej otrzymał ob. Klemens Nowak, działacz ZS Gwardia.

Z kolei zast. przew. Prezydium WRN ob. Fuksiński dokonał analizy dotychczasowego przebiegu akcji obowiązkowych dostaw.

M. in. stwierdził, że nie we wszystkich powiatach woj. bydgoskiego przebiega należycie akcja obowiązkowych dostaw zboża, żywca, mleka i ziemniaków. Nie wszyscy jeszcze chłopi zrozumieli, że terminowe wykonanie planu dostaw gwarantuje pełne zrealizowanie 4 roku Planu 6-letniego, że przyczyni się do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Do przodujących powiatów woj. bydgoskiego, które w dużym procencie wykonały swoje plany dostaw należą powiaty bydgoski i tucholski.

Zbyt słaba realizacja akcji skupu na terenie niektórych powiatów wynika z tego, że część chłopów ulegała wrogim wpływom kułaków. Chłopi dawali wiarę fałszywym plotkom o rzekomym zniesieniu obowiązkowych dostaw, co powodowało przyjęcie stanowiska wyczekiwania przez niektórych chłopów.

Władze terenowe ulegały samouspokojeniu i nie otaczały należytą opieką polityczną — średniaka i małorolnego chłopa. Niektórzy członkowie rad narodowych i aktywiści pozostawali bierni wobec wrogiej działalności kułaków.

Większość chłopów naszego województwa realizuje jednak swoje plany dostaw z nadwyżką, korzystając w pełni z pomocy Państwa.

„Musimy zdać sobie sprawę — powiedział na zakończenie ob. Fuksiński — że przez zaktywizowanie rad narodowych i aparatu politycznego w oparciu o biedniaka, w sojuszu ze średniakiem, i przy rozwinięciu walki klasowej, potrafimy wykonać plan dostaw w terminie. Należy przestrzegać praworządności i podnieść na wyższy poziom pracę polityczno - uświadamiającą. Musimy wygrać walkę o chleb i z honorem wykonać zadanie postawione przez Partię i Rząd".

W dyskusji nad referatem zabierali głos poszczególni radni, referując przebieg akcji obowiązkowych dostaw na terenie poszczególnych powiatów oraz wskazując na czołowe metody pracy aktywu wśród chłopów. (Tuch)

Szkoła młodych wioślarzy podtrzyma chlubne tradycje stolicy sportów wodnych

Miasto nasze ma piękne tradycje wioślarskie. Wychowaliśmy już wielu czołowych wioślarzy nie tylko Polski, ale nawet świata. Wioślarze Bydgoszczy nie jeden raz godnie reprezentowali Polskę w spotkaniach międzypaństwowych na mistrzostwach Europy i Olimpiadach.

Chlubne tradycje bydgoskich wioślarzy postanowiło kontynuować w pierwszym rzędzie Akademickie Zrzeszenie Sportowe, które przystąpiło w tych dniach do organizacji młodzieżowej szkoły sportowej wioślarstwa. Trzy razy w tygodniu po dwie godziny w porze poobiedniej szkolić się będą przyszli mistrzowie wioślarki. Organizatorem szkoły jest zasłużony mistrz sportu, wicemistrz Europy i czołowy skiffista świata Teodor Kocerka. On też mianowany został przez władze sportowe dyrektorem szkoły wioślarzy. Kadra wykładowców składa się natomiast z wybitnych „speców" wioślarstwa, których nie brak w naszym mieście. Gwarantuje to wysoki poziom nauczania w szkole.

Do pierwszej klasy szkoły wioślarzy przyjmowana będzie młodzież żeńska i męska w wieku 15—16 lat, która spełni przy egzaminie wstępnym wszystkie wymagane warunki. Termin zgłoszeń kandydatów do szkoły ograniczony został do dnia 30 bm. Ochotników przyjmuje w godzinach 15—18 sekretariat koła AZS w Bydgoszczy przy ul. Floriana 6 (obok przystani ZS Stal). W najbliższych dniach podamy termin rozpoczęcia zajęć.

Czytelnicy o niedociągnięciach pracy MPK

Źle jest na „3"!

Otrzymaliśmy kilka dalszych listów w związku z naszym apelem o ujawnianie niedociągnięć w komunikacji tramwajowej. Oto uwagi Edmunda Sitka z Wilczaku, dotyczące linii „3":

„Tabor linii nr 3 jest zdecydowanie niewystarczający i zły. Najtragiczniej sytuacja przedstawia się rano, kiedy ludzie podążają do pracy. Na linii tej motorowi nie mają ustalonych stałych „mijanek" i dokonują ich przypadkowo. Bardzo często bywa tak, że kiedy zjadą się z dwóch stron tramwaje następuje kłótnia między obsługą wozów o to, kto winien się cofnąć do zwrotnicy. Terminowej naprawy wymaga zwrotnica na skrzyżowaniu ul. Gen. Świerczewskiego i Olszewskiego, gdzie tramwaj potrafi nawet 5 razy z rzędu wyskoczyć z szyn i jedynie dzięki wydajnej pomocy pasażerów, po 15-minutowym lawirowaniu, jechać wreszcie dalej".

Czytelnik nasz proponuje zainstalowanie sygnałów świetlnych na ul. Nakielskiej przy Zakładach Rowerowych i przy ul. Ułańskiej. Ponadto całkiem słusznie zauważa, że tabor i tory powinny być sumienniej konserwowane, a wszelkie braki i usterki codziennie zgłaszane w warsztatach MPK przez obsługę wozów. Dotychczasowe obserwacje pozwalają nam bowiem powątpiewać czy personel MPK interesuje się stanem wozów i torów. (ż-fa).

KOMUNIKATY

Tenisiści Gwardii — w czwartek 22 bm. o godz. 17.30 w świetlicy klubu (ul. Zamojskiego) odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji.

Z okazji Wielkiego Miesiąca

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Bydgoszczy uroczysta akademia zorganizowana przez pracowników Woj. Komisji Planowania Gospodarczego, Woj. Kom. Kultury Fizycznej, Wydziału Statystyki Prez. WRN oraz Okr. Komisji Arbitrażowej.

Referat okolicznościowy wygłosił ob. Zajączkowski. Mówca podkreślił wkład wielkiego Kraju Rad w dzieło odbudowy naszego kraju i budowy podstaw socjalizmu. Po naświetleniu historii rozwoju przyjaźni, jaka łączy oba nasze narody, referent wskazał na olbrzymie znaczenie pogłębiających się stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim, których wagę najlepiej określają słowa Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta: „Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw."

Część artystyczną akademii wypełniły deklamacje w wykonaniu uczennic Technikum Kolejowego Lakmerówny i Matysiak, oraz występy sekstetu żeńskiego pod dyr. Lubiatowskiego. Zwłaszcza piosenki w wykonaniu popularnego sekstetu, który uświetnił akademię całkowicie bezinteresownie, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem zgromadzonych. Wszyscy wykonawcy części artystycznej zostali obdarowani przez organizatorów akademii wiązankami kwiatów. (bt)

Halina Mickiewiczówna otwiera cykl koncertów dla świata pracy

Wzorem lat ubiegłych Państwowa Filharmonia Pomorska urządza i w tym roku cykl koncertów specjalnych dla świata pracy. Będą to koncerty o pieczołowicie dobranym, wysoko wartościowym, a równocześnie popularnym programie. Koncerty odbywać się będą w Pom. Domu Sztuki w czwartki, dwa razy miesięcznie o godz. 19. Udział w koncertach brać będą najwybitniejsi soliści, jak **Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Bukowska, Halina Mickiewiczówna, Edward Statkiewicz** i in.

Bilety nabywać można na abonamenty tzw. „C" na listy zbiorowe i indywidualnie codziennie w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. od 13 do 18.

Koncert inauguracyjny cyklu odbędzie się 24 bm. (wyjątkowo w sobotę!) o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki i przyniesie w programie: Uwerturę „Braterstwo narodów" Gliera, „Koncert na głos" tegoż kompozytora i II Symfonię Kiesewettera. Dyrygować będzie **Zdzisław Wendyński**, solistką zaś będzie **Halina Mickiewiczówna**.

Tenże sam koncert odbędzie się dnia poprzedniego, w piątek, w Teatrze dla abonamentu „B".

bez tytułu

Jeżeli tylko ktoś powie: „biurokrata", to zaraz wszyscy wyobrażają sobie starszego, zgorzkniałego typa siedzącego za biurkiem zawalonym ze wszech stron stosami papieru. Jeszcze na żadnej ilustracji nigdy nie widziałem biurokraty przedstowionego w postaci młodego uśmiechniętego człowieka i to w dodatku bez biurka i sterty papierków.

No tak, ale życie — to nie ilustracja. I w życiu właśnie spotkałem to, czego nie spotkałem w ilustracjach: biurokratę młodego i bez nieodzownych dla tego typu rekwizytów.

Historia sięga już dość dawnych czasów: dnia 9 października br.

Dzień — właściwie — jak każdy inny, tylko, że zimno było, jak jasny gwint! Pędziliśmy wszyscy do zakładów z czerwonymi nosami i dzwoniąc na zakrętach własnymi zębami. A no, wszystko ma swój koniec, nawet droga do pracy! Ale kiedyśmy się rozebrali przekonaliśmy się, że w naszych zakładach wcale nie jest cieplej niż na dworze Cóż robić? Rada w radę wybraliśmy delegację (i ja w niej byłem, kielich goryczy wypiłem...), która wybrała się do palacza centralnego ogrzewania. Do młodego uśmiechniętego zazwyczaj, człowieka nie posiadającego ani biurka, ani sterty papierów.

— O palaczu! Napal choć trochę! Piecież zamienimy się w sople lodu!

— Nie mogę — palacz rozłożył bezradnie ręce. — Zgodnie z zarządzeniem nr... paragrafem nr... (do liczb od urodzenia nie mam pamięci) palić się będzie dopiero od 15 października.

— Człowieku! Przecież palisz chyba dla nas, nie dla kalendarza!

— Dla was?! — palacz oburzył się nie na żarty. —O nie! U mnie protekcji nie ma. Palę dla przepisów!

Zamieniliśmy dzwonienie zębów na ich zgrzytanie i wróciliśmy do pracy. Na szczęście pogoda okazała się bardziej litościwa niż nasz palacz i po kilku dniach znacznie się ociepliło.

Jakież tedy było nasze zdziwienie, kiedy 15 bm. zgrzani szybką drogą wpadliśmy do zakładów, a tu... jak w piecu. Wszystkie kaloryfery rozżarzone do białości!

Ha, węsim, kęsim! Ponownie „delegacja opałowa" popędziła w dyrdy do palacza.

— Palaczu! Zlituj się! Po co palisz tak mocno? Przecież chłód już się skończył, a mrozy się jeszcze nie zaczęły!

A palacz wzruszył z irytacją ramionami i rzekł: — Wam to nigdy dogodzić nie można! A zresztą nie palę dla was tylko dla przepisów. A zgodnie z zarządzeniem nr... paragrafem nr... (patrz wyżej) od 15 października mam palić i palę!

*****

Tak. No więc jak widisz — Czytelniku Januszu Gem — spełniłem Twą prośbę i opublikowałem Twój list (wybacz, że nieco go może „zautoryzowałem"). Ale ostatniej Twej prośby nie spełnię. Nie wymienię ani nazwy Twych zakładów, ani nazwiska palacza.

Nie dlatego, bym się litował nad tym nowym typem biurokraty, tylko, że — widzisz — historie te można zaadresować do każdego zakładu na terenie naszego miasta. Może takie — na początek—bezimienne poruszenie sprawy wzruszy twarde jak węgiel kamienny serce palaczy i przypomni im, że palą nie dla przepisów ani kalendarza, ale DLA LUDZI. (z)

Wolna Trybuna

Jak długo jeszcze?



Jak długo można czekać? Dzień, dwa, trzy, no — tydzień, ale chyba dłużej nie! To już przechodzi granice cierpliwości nawet najbardziej flegmatycznego kierowcy samochodowego. Idzie mianowicie o ostatni metr ulicy Piotrowskiego, który przed kilkoma (!) tygodniami rozkopano, następnie zasypano, ale do należytego ułożenia bruku nikt dotychczas nie poczuwa się. Wykop jest bardzo niebezpieczny i ma już na sumieniu niejeden resor samochodowy, tym bardziej, że ulica ta jest dość ruchliwa.

Może „To i owo" potrafi wreszcie wzruszyć sumieniem właściwych osób, które udadzą się na właściwe miejsce i naprawią niedbale wykonaną robotę. (f)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Szkarłatny kwiatuszek (15.45, 18 i 20.15)
Polonia: Szkarłatny kwiatuszek (17 i 19).
Orzeł: Na ukraińskiej estradzie (16.45, 19).
Wolność: Miasto młodzieży (16, 18, 20).
Gryf: Skrzydlaty dorożkarz (16.45, 19)
Bałtyk: Międzynarodowe Targi w Lipsku (16 i 18) Cztery serca (20).
Mir: Biały kieł (19)
Rozmaitości: Teatr zwierząt (16—23).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 13 Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.
Apteka Społeczna nr 16 Dworcowa 48, tel. 24-66.

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 19. X. do 25. X. — lek. wet. Fr Melwiński, Bydg. Gen Świerczewskiego 3, (tel 11-16).

Dyżur lekarza - dentysty: W. Zbychorski Al. 1 Maja 51 (g. 10—12).

Pomoc lekarska telefon 34-18 od godz. 20 do 24.

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ
Środa: Ich czworo (g. 19).



WANDA RUCIŃSKA w „Ich czworo"

WYSTAWY

Wystawa: Przyjaźń-Polsko-Radziecka w plastyce pomorskiej.

Muzeum im. Wyczółkowskiego:
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 12 do 15 w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14), w dni poświąteczne nieczynne.

Wielka wystawa osiągnięć i twórczości żołnierzy Pom. Okręgu Wojskowego czynna od 9 do 20 ul. Zygmunta Augusta 20a.

Biblioteka Miejska: Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20.
Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19, w środy od godz. 11 do godz. 15.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.
Wystawa pt. „Przyjaźń Polsko - Radziecka w plastyce pomorskiej" - czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz od 9—13 i od 14—16.

RADIO

Środa, 21 października
13.40 Audycja literacka. 14.30 Koncert popularny 17.15 Wiadomości sportowe 17.20 Bydgoski dziennik radiowy. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.15 Audycja dla młodzieży. 20 „Żurbinowie" 3 odc. pow. W. Koczetowa.

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz. Czerwonej Armii 18/20 — Naczelny redaktor — 24-29 Zastępca naczelnego redaktora, sekretariat redakcji oraz działy: ekonomiczny wiejski — 33-41 i 33-42. Działy: miejski kultury oświaty i sportowy—48-56. Działy: terenowy oraz listów i interwencji — 19 07. Redakcja nocna — 19-07, 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

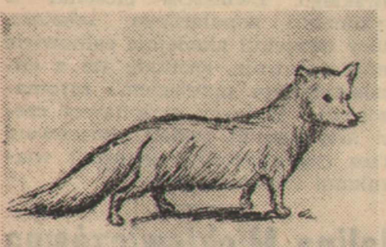
Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-4-10267

Platynowe lisy

Pierwszy akt „wielkiej epopei" — jak historię Kowalskiego nazywa mgr Kubicki — miał przebieg ponury, a zaczął się wkroczeniem wojsk hitlerowskich do Norwegii. Stado srebrnych lisów, które faszystowscy hodowcy przerzucili wówczas gdzieś znad północnych fiordów pod Lubiechów, miało stanowić zaczątek sławnej hodowli. Sprawiedliwy los sprawił, że stało się zaczątkiem morze wstydu kryjącej klęski.

Zootechnicy niemieccy uważali, że srebrne lisy potrzebują chłodu, więc fermę ustawili na łysym wzgórzu. Delikatne zwierzęta nie znosiły jednak wichru. Ich natura skłaniała się do zacisznych zakątków, do trzaskających mrozów w tych zakątkach, a nigdy do wiatru. Stado ginęło.

W dniach klęski w 1945 r. było już w Lubiechowie zaledwie kilkanaście sparszywiałych, nędznych zwierzątek,



niczym nie przypominających pelerynek i kołnierzy, na które je przeznaczono.

I wtedy przyszedł do Lubiechowa Kowalski — człowiek, który kochał lisy.

PROSZĘ, NIE MÓWMY O TYM...

Czasy były niezwykłe. Na Dolny Śląsk ciągnęły miliony ludzi. Wszystkich pochłonęły problemy odbudowy. Któż miał czas myśleć o srebrnych lisach? Więc Kowalski wydreptywał chodniki w starostwie i u lekarza weterynarii, w rzeźni, u tuzina pełnomocników, ministerstw, w komitetach partyjnych i w urzędzie repatriacyjnym. Błagał o skrzynkę nadpsutych jaj, o mięso krowy, która opasła się na mokrej koniczynie i padła nim pastuch sprowadził pomoc. Odprawiano go z niczym. Któż miał czas na lisy? Targi szły o całe wagony tłuszczu dla górników wałbrzyskich, o dziesiątki ton wieprzowej rąbanki, a nie o flaszeczkę tranu dla wynędzniałych zwierzaków.

Najgorsze były noce. Traktem lubiechowskim ciągnęły setki szabrowników. Chociaż futerka na lisach wyliniały, nie brak było amatorów. Kowalski nie sypiał nocami. Obchodził klatki na pustkowiu. Chłop był mocny i walił pięścią jak młotem. Niejeden raz sam tęgo oberwał, ale lisów nie dał.

Były dni pełne goryczy i klęsk. Trucizna złośliwie podrzucona przez złodzieja zabrała kilka sztuk, na które Kowalski liczył najbardziej. Przetrzymał i to.

— Proszę was, nie mówmy o tym. To wszystko jest bez znaczenia. To są drobiazgi — prosi Kowalski.

Jak nie mówić? Przecież nie byłoby największej w kraju fermy, najpiękniejszych lisów — gdyby nie to, że Kowalski przetrwał ciężkie dni próby. Ale Kowalski uważa, że inni przechodzili próby trudniejsze — w elektrowniach, kopalniach, gazowniach, na ruinach fabryki wagonów, przy bateriach koksowni.

PLAN I MARZENIA

Kilkanaście lisów, które Kowalski ocalił, to był początek. W 1950 r. ferma w Lubiechowie liczyła już kilkaset lisów i rządziła się według planowej gospodarki. Dziś w Lubiechowie żyje ponad dwa tysiące lisów. Plan został wykonany — Plan 6-letni. Dziś kilkadziesiąt klatek poniemieckich to już tylko zabytek i... przestroga: tak nie wolno hodować lisów — mówi mgr Kubicki gdy pokazuje te klatki zwiedzającym. Dzisiejszy Lubiechów to setki nowoczesnych klatek, obsadzonych drzewkami owocowymi, pełnych żywego „szaleństwa" srebrnego i platynowego. Zwierzęta zarodowe za dach mają niebo. W mroźne zawieje nie kryją się w swoich domkach, ustawionych w rogach klatek. Rozkoszują się śniegiem i mrozem. Zwierzęta futerkowe przebywają w zacienionych klatkach, na podłogach, które stanowi siatka druciana. Ich futerka nie pieści słońce, bo słońce odbiera piękno srebru sierści, żółci ją.

Jest czwarty rok Planu 6-letniego, a ferma wybiegła już o dwa lata naprzód przed kalendarzem. To Kowalski realizuje swoje marzenia. Bo dziś pelerynka z srebrnego lisa jest jeszcze bardzo droga. Ale Kowalski się spieszy. Lisów będzie tak dużo, że można będzie obniżyć cenę skórek.

MOOS STANDART

Historia zaczęła się w Norwegii. Wróćmy raz jeszcze do tego północnego kraju. Jego dumę stanowią nie srebrne lisy, a platynowe.

Czy wiecie, że przed wojną niepodobna było wywieźć z Norwegii platynowego lisa? Skórki — owszem. Na te była cena. Ale żywy lis platynowy nie miał ceny. Norwegia nie miała zamiaru pozbawiać się monopolu. Żywe srebrne lisy, które wywożono z Norwegii, badano, czy nie są... malowane, czy pod farbą nie



kryje się bezcenna platyna. Szmugler któremu raz tylko zdarzyło się oszukać inspektorów i wywieźć platynowego samca, zażądał za niego w Kanadzie 20.000 dolarów.

Przez osiem lat pracował Kowalski nad hodowlą platynowych lisów w Lubiechowie. Rejestry rodowodu każdego platynowego lisa obejmują setki stron zapisków i uwag. Była to ogromna praca, ale przyniosła wspaniałe zwycięstwo. W lubiechowskich klatkach snują się setki platynowych lisów. Nie są to jakieś krzyżaki, jakieś niewydarzone albinosy. Nie. Te platynowe lisy nie ustępują w niczym słynnym „Moos Standart" — dumie norweskich hodowców.

Ferma Lubiechowska już dziś należy do najpiękniejszych w Europie. Już dziś hodowla obejmuje najpiękniejsze zwierzęta. Ale zdaniem Kowalskiego historia dopiero się zaczyna. Ferma Lubiechowska zaopatruje w zarodowy materiał dziesiątki nowych, zakładanych dopiero hodowli. Kowalski oczyma duszy widzi już dziesiątki tysięcy bezcennych zwierząt, z których tyle będzie radości i dochodu dla naszej gospodarki.

Marstem

Konkurs czytelniczy

»Czy znasz literaturę radziecką?«

Podajemy dzisiaj dalszych pięć tytułów książek radzieckich. Przypominamy, że obowiązkiem biorących udział w konkursie, jest odgadnięcie nazwisk autorów wymienionych książek, jednak podanie dalszych, znanych Czytelnikom dzieł powyższych autorów, wpłynie na dodatkową ocenę odpowiedzi.

6) Ujarzmienie przyrody

7) Wiosna nad Odrą.

8) Ożywcza woda

9) Blokada

10) Sala nr 3

Kupony konkursowe należy obowiązkowo dołączyć do każdej poszczególnej grupy tytułów i pełne rozwiązanie przesłać w jednej kopercie po ukończeniu konkursu (do dnia 30 października br) na adres naszej Redakcji.

KUPON KONKURSOWY NR 2

Imię . . . .

Nazwisko . . . .

Zawód . . . .

Dokładny adres . . . . .

. . . .

. . . .



Z pobytu marynarzy radzieckich w Polsce

Wizyta marynarzy radzieckich w Polsce była jeszcze jednym wyrazem braterskiej przyjaźni łączącej nasze narody.

Marynarze zwiedzili w stolicy m. in. Rynek Starego Miasta.

Na zdjęciu: Grupa marynarzy radzieckich podziwia piękno architektoniczne Starego Rynku.

Foto CAF - Baranowski

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

PODSTĘP SWATKI

Trzeba przyznać, że na naszych ekranach nie często widzimy filmy muzyczne, a jeszcze rzadziej komedie muzyczne. Kostiumowej komedii muzycznej tak jak „Podstęp swatki" nie było jeszcze w repertuarze naszych kin, dlatego należy przypuszczać, że film będzie się cieszył powodzeniem. Mimo, że film został zrealizowany na podstawie dwu odrębnych utworów „Keto i Kote" — Dolidze i „Chanuma" Cagarlego — scenariusz jest zwarty i dramaturgicznie prawidło zbudowany. Nie jest ważne, że perypetie dzielące stale Keto i Kote aż nazbyt jaskrawo prowadzą do dobrego zakończenia. Nie o to bowiem w filmie chodzi. Film rzuca ciekawe światło na zupełnie nieznane nam stosunki panujące w Gruzji przed stu laty, gdy w kraju tym panował jeszcze feudalizm.

Książe Lewan, bankrutujący panek oraz bogaty kupiec Makar uważają, że zrobią wzajemnie świetny interes łącząc swe domy. „Łączniczką" ma być piękna córka Makara Keto której wiano wyratuje kasę książęcą.

Panowie planujący w ten sposób przyszłość Keto pomijają miłość Keto do śpiewaka Kote, który jednakże nie rezygnuje z małżeństwa. Dzięki umiejętnej interwencji swatki Chanumy Keto wprowadza księcia Lewana w błąd wychodzi zamąż za Kote.

Trochę zbyt dobry książę i trochę zbyt wyrozumiały kupiec Makar — to już rekwizyty komedii muzycznej.

Film jest wypełniony melodiami i tańcami w wykonaniu najlepszych artystów gruzińskich. Reżyser Paszaliszwili umiał nadać całemu filmowi rytm muzyczny, łącząc montażem muzycznym poszczególne epizody. Niestety Gruzji widzimy niewiele, gdyż przeważna część



filmu rozgrywa się na dekoracjach.

Jedną z atrakcjii filmu jest M. Dżaparidze w roli Keto. Ta piękna, utalentowana i dobrze śpiewająca artystka wyróżnia się wdziękiem i subtelnością zwłaszcza w towarzystwie Chanumy. W tej charakterystycznej roli kapitalną sylwetkę stworzyła T. Czawczawadze. Pozostała obsada gra, śpiewa i tańczy z temperamentem.

Leon Bukowiecki.

Prasowy Instytut Naukowy w Czechosłowacji

W Pradze trwają prace nad uruchomieniem Prasowego Instytutu Naukowego, mającego w pierwszym rzędzie służyć dziennikarzom, literatom i pracownikom kulturalnym. Zgromadzono już około 25.000 starodruków i roczników najróżniejszych czasopism. Sięgają one do początków powstania dziennikarstwa czeskiego, do okresu rodzenia się ruchów społecznych, sięgają czasów, kiedy lud Czechosłowacji staczał zwycięski bój z zalewem austriacczyzny. Praca nad zgromadzeniem tak wielkiego materiału archiwalnego nie była łatwa. Musiano przejrzeć bardzo wiele archiwów publicznych, muzeów, zbiornic książek, czytelni i bibliotek miejskich, okręgowych, prywatnych, zamkowych i klasztornych. To, co zdołano zgromadzić dzięki niezwykłej ofiarności i zapałowi pracowników przyszłego instytutu, przedstawia dużą wartość dokumentarną, stanowiąc poważny wkład do dziejów kultury i historii narodu czeskiego. W pracy tej chodziło nie tylko o gromadzenie samych roczników pism i starodruków, ale wszystkiego tego, co mogłoby pomagać w pracy dziennikarzy. Specjalnie wiele trudu poświęcono, aby zgromadzić komplety pism, które wzbogacali swymi pracami klasycy dziennikarstwa czechosłowackiego, stanowiący po dziś dzień godne wzory do naśladowania przez młode kadry dziennikarzy czechosłowackich. (most)

SPORT•SPORT•SPORT

SPORTOWCY NIEMIECCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO UWIĘZIENIU BRAUCHITSCHA

Decyzją bońskich władz sądowych aresztowani w ubiegłym miesiącu przewodniczący „Komitetu Walki o Zjednoczony i Wolny Sport Niemiecki" — Manfred Brauchitsch jak również członkowie tego Komitetu — Martin Hamann, Oskar Nozle i Hanii Dunsche — pozostają nadal uwięzieni.

Manfred Brauchitsch znany niemiecki automobilista za swoją nieustępliwą walkę o zjednoczenie niemieckiego ruchu sportowego został przez władze adenauerowskie oskarżony o „zdradę ojczyzny".

Liczni sportowcy Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w telegramach do władz bońskch i oświadczeniach publikowanych przez postępową prasę protestują przeciwko prześladowaniu wybitnych działaczy ruchu o zjednoczenie sportu niemieckiego.

Manfreda Brauchitscha, który zrobił tak wiele dla niemieckiego sportu i który jako pierwszy podjął akcję o zjednoczenie ogólnoniemieckiego sportu, nie wolno traktować jak przestępcy — oświadczył m. in. sportowiec Niemiec zachodnich Helfried Mersingen z Heildebergu — protestuję przeciw jego uwięzieniu i żądam jego natychmiastowego zwolnienia.

TABELA WYGRANYCH 8 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 Dzień ciągnienia II rzutu 8 K.L.P. dnia 19. X. 53 r.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr
Nr 111514

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 9840 43862 102878

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 15211 41725 46961 77433

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr 11544 29167 72780 82695 103312 114045 117827

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr
Nr 954 5242 5473 16233 20906 21979 22457 24000 26793 34137 34716 36418 47311 50481 59034 65763 67476 74945 76219 78147 81598 102797 106312 106659 109762 112785 113041 113926 114584

Wygrane po 1000 zł padły na Nr
Nr 4673 5844 5975 9503 10694 14733 15326 15983 16039 16599 18348 19846 19903 22038 23686 24059 24108 27997 32299 40242 41655 45659 46019 46363 47735 49222 49623 52387 52893 60354 62576 63489 65106 67076 70784 71758 75581 78145 79214 80286 83747 84255 85939 86353 86406 89674 91802 93365 93722 104822 105569 110329 110999 112117 112336 118667

AG-250 ZAWODZI

65)



Wytrychem otworzyli drzwi do hallu.

Ciemności przebiło światło latarki. Zachowując największą ciszę, podeszli pod drzwi gabinetu.

Bolicz potrącił nogą stojak z kwiatami. Doniczka z hukiem rozbiła się na ziemi.

„Jastrząb" zgrzytnął zębami.

Na piętrze odezwał się jakiś szmer. Po chwili zapaliło się światło w hallu.

Bolicz podskoczył do okna i otworzył je. Wyskoczyli do ogrodu, przymykając za sobą starannie okno.

Zza firanek widzieli, jak Kreszkowicz w podomce schodził z piętra szukając przyczyny hałasu. Powoli szedł przez hall, oglądając się bacznie wokoło.

Rozbitej doniczki nie zauważył. „Jastrząb" odetchnął z ulgą.

Inżynier podszedł do drzwi wejściowych. Zamknął je na klucz i jeszcze raz oglądając się naokoło wszedł na górę.

W hallu światło zgasło.

Wskoczyli przez okno z powrotem do domu, aby wrócić do przerwanej pracy. Ale wyprawa i tym razem nie miała się udać.

(C. d. n.)